

## Walka z kryzysem

### Czy pierwsze drgnięcie?

Wczoraj dolar nieco wyraźniej obniżył swój kurs, tracąc w Warszawie blisko jeden grosz. Jest to oczywiście tylko przygrzywka, oparta na przewidywaniu możliwości nowych posunięć w amerykańskiej polityce pieniężnej. Jeżeli tych zmian nie będzie, dolar wróci do swego kursu 5,28, gdyż jego kurs nie jest regulowany na dłuższą metę ocenami sfer spekulacyjnych, lecz celową polityką pieniężną.

Kurs dolara jest taki, jaki ma być według życzeń kierowników amerykańskiej polityki walutowej, o tem zawsze trzeba pamiętać. Spekulacja nie ma tu zbyt wiele do gadania. A rzeczą najsmaczniejszą, którą może zrobić jest dostosowanie się do polityki walutowej, którą trzeba umieć przewidzieć.

Niedawno sygnalizowaliśmy po nowym wzroście tendencji inflacyjnych, stojących w pewnym związku z... nadchodzącymi wyborami na kongres. Ostatnie dni przynoszą znowu wyższe walory i cen zboża i bawełny w Stanach Zjednoczonych. Wszystko to zapowiadałoby, że istotnie Roosevelt pójdzie dalej w kierunku inflacji, co spekulacja amerykańska już przewiduje.

Swoją drogą inflację może zastąpić katastrofalna susza, która wywoła na odcinku surowców podobny efekt, jak zwiększenie emisji, a mianowicie wyższe cen.

W. Z.

**OBIADY**  
ZDROWE, SMACZNE, TANIE  
MARJA MACHYNIA — ŻÓRAWIA 45

## Pod ostrym kątem

Gdy ukazały się wiadomości o tem, jakoby Fundusz Bezrobocia miał uroczyście obchodzić swoje dziesięciolecie, a nawet zorganizować z tej okazji akademie, zauważyliśmy, że przy takiej akademii znalazłoby zatrudnienie bezrobotni. Obecnie Fundusz Bezrobocia uświadcza, że akademie nie będzie, a czego bardzo się cieszymy, bo właśnie o to nam chodziło. Jedną akademii mniej, to przecież też coś znaczy w naszych czasach.

Ciekawe, że z racji naszej notacji straszenie się oburzył „Robotnik”, który twierdzi, że kpinę z poszukujących pracy. Podziwiamy bystrość umysłu autora tej notatki.

Jest on niewątpliwie inteligentny, gdyż zorientował się, że żartujemy. Gdyby powiedział, że żartujemy z marni urzędnika akademii i z wartości „pomocy dla bezrobotnych” nazwałbyśmy go nawet „bardzo inteligentnym”.

Lepiej jednak przestać żartować, bo „Robotnik” powie, że kpinę uł. z kłopotów, którzy go sprzedają na ulicy. W rozmowie z ludźmi inteligentnymi trzeba uważać. Nigdy nie wiadomo co im strzeli do głowy.

Pearl S. Buck

# SYNOWIE

## Powieść

— Tyś go tego nauczyły, że szuka pociechy u dziewcząt z herbarciarni, a nie u uczciwej kobiety.

Wang Ziemianin odpowiadał pokornie:

— Wiesz przecież, że już teraz, kiedy się starzeję, śnaciej się prowadzić i staram się iść za twoją radą.

Poczem uciekał z mieszkania.

Pociechą dla niego była tylko druga żona. Ta z latami stawała się coraz łagodniejsza, wyświadczała mu różne drobne usługi, których nie mógł doczekać się od służby. Służące coraz lepiej zdawały sobie sprawę, kto jest właściwym panem domu i lekcewały Wang Ziemianina.

Lecz zato druga żona opiekowała się nim czule, przyrządzała mu herbatę, chłodziła dla niego melony w upalne dni, przynosiła mu wodę do mycia nóg, podawała świeże skarpetki i obuwie. Zwracała się do niego ze wszystkich swych kłopotów, szczególnie zatargów z dzierżawcami, którzy, jak utrzymywał, bezczelnie go oszukiwali. Ona go pocieszała:

— Nie myśl, — mówiła, — by cię tak bardzo znowu okradali, jesteś taki mądry, nie widziałam mężczyzny mędrszego od ciebie.

Wywnętrzał się jej również ze swych kłopotów z synem, a ona go uspokajała.

Zmęczona kłopotami z synem, udręczony kłótniami z główną żoną, coraz się bardziej przychylił do tej drugiej, uważając, że ona jedna go rozumie.

Owego dnia, kiedy Wang Ziemianin posprzeczał się z synem i uciekł z domu, syn udał się do swego przyjaciela, syna naczelnika policji miejskiej, aby się trochę zabawić, rzucić z serca ciężar. Grywał chętnie z synem policjanta, wyszły bowiem nowe, surowe przepisy o grach hazardowych, więc syn szefa policji i jego przy-

# Niemcy chcą kupować ale nie chcą płacić

Życie samo bywa czasami dziwne surowe i bezlitosne. Niweczy ono najpiękniejsze doktryny i zadaje kłam najlogiczniejszym teorejom. Ostatnio obaliło ono i w dalszym ciągu obala złudzenia zwolenników wolnej wymiany w skali międzynarodowej.

Piękne teorie i jeszcze piękniejsza nadzieja, przywiązane do międzynarodowych porozumień gospodarczych, do walki z kryzysem w skali międzynarodowej i do odbudowania gospodarstwa światowego, okazują się mrzonkami, które w żadnym razie ziścić się nie mogą. Handel między państwami będzie się odbywał, ale na zasadzie skomplikowanych umów wzajemnych, w których

siła gospodarcza i polityczna obok przebiegłości, będą decydować o rynkach zbytu i o zapłacie za sprzedany towar.

Pojęcie walki i współzawodnictwa coraz mocniej się akcentuje na rynkach światowych, a honorowanie zobowiązań państw coraz mniej naiwnych

Istotnie, poco płacić, kiedy można nie płacić? Sprawa jest postawiona jasno, prosto i wyraźnie. Biada państwu, które ewentualnie nie będzie mogło do płacenia zmusić swoich wierzycieli. Takie państwo nie wytrzyma dzisiaj współzawodnictwa i będzie musiało ulec. Widzimy więc, że naiwne marzenia o światowej idylli i wiecznym pokoju mają coraz słabszą pozycję wobec twardego realizmu życiowego współczesnych ludzi.

Uwagi te nasunęły się nam w związku z naszą niepomysłną sytuacją na odcinku handlu z Niemcami. Odcinek ten jest poważnie zagrożony i wymaga natychmiastowej energicznej obrony. Polityka handlowa Niemiec jest dzisiaj prowadzona wyraźnie pod kątem nieplacenia zobowiązań.

W tym celu ograniczają Niemcy przydział dewiz na przywóz zagranicznych towarów. Ograniczenia te sięgały 50 proc., 35 proc., 25 proc., aż wreszcie doszły do 10 proc. tych sum, które uznano za podstawowe.

Jako podstawę wzięto sumy zapotrzebowania dewizowych przez firmy przywożące z roku 1930 i 1931. Na tem nie koniec, bo ostatnio obniżka doszła do 5 proc. i wreszcie nawet przy tym przydziale brak wszelkich gwarancji wykonania stwarza dla nas właściwie niemożliwość wywozu do Niemiec.

Fakt ten, jeżeli uwzględnimy, że wywoziliśmy do Niemiec towarów na sumę 168 milionów rocznie, stanowi dla nas dotkliwy cios, godzący w nasz bilans handlowy, w którym wywóz dotychczas prze-

wyższał przywóz o 133 milj. Wobec powyższego może stać się aktualną sprawą czynnego salda na szego bilansu handlowego i niekorzystnych dla nas przesunięć w kierunku ujemnym. Położenie nasze zaostrza się naszym zdaniem skutkiem tego, że

nie posiadamy z Niemcami żadnego układu dewizowego.

Tymczasem jednak obok naszego zagrożonego wywozu, Niemcy coraz więcej do nas przywożą, co grozi nam ujemnym bilansem handlowym z Rzeszą. Polska w dzisiejszych warunkach nie może sobie na to pozwolić, gdyż w podatności naszego bilansu leży nasza wypłacalność w stosunku do zagranicy. Sytuacja finansowa

Niemiec jest dzisiaj taka, że wogóle nie można się spodziewać, ażeby mogły one płacić swoje zobowiązania w stosunku do zagranicy w czasie najbliższym. Wszystko to budzi w społeczeństwie zrozumiałe obawy, zwłaszcza, że czynniki miarodajne nie zdradzają zamiaru zajęcia się tą sprawą.

W tygodniu od 31-go lipca do 6-go sierpnia b. r. sytuacja zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na krajowym rynku masłarskim pozostawała bez zmiany. Nadwyżki eksportowe masła są znacznie mniejsze niż w ubiegłych tygodniach, jednakże podaż w dalszym ciągu przewyższa popyt. Liczne dyskwalifikacje ze względu na nadmiar wody, pleśni, nieodpowiednie opakowanie spowodowały, że pewna część towaru, przeznaczona na eksport, ciąży na rynku krajowym, hamującą zwiększenie, chociaż na rynkach zagranicznych w dalszym ciągu sytuacja jest ożywiona. Ceny, osiągnięte przy eksporcie, wahają się od zł. 2.20 do 2.30 za kg. 1 gatunku. Hurtowe ceny krajowe wynoszą, w zależności od terenu, również około zł. 2.30 za kg. 1 gatunku.

Wskutek zmniejszonych dostaw ceny jaj nieco zwiększyły się. Za towar z Poznańskiego płacono w dniu 6-gm b. m. zł. 70 do 72 za skrzynię 24-kopową. Na rynku jajezarskim tendencja moczniejsza.

**MONOPOL ZBOŻOWY W CZECHOSŁOWACJI**

Niedawno zorganizowane na zasadach monopolistycznych Czechosłowackie Towarzystwo Zbożowe ogłosiło instrukcję w sprawie wykupu zboża. Wykup rozpoczął się już 6-go b. m. po cenach poprzednio wyznaczonych. Rolnicy obowiązani są zaoferować Towarzystwu najpóźniej do końca b. r. całe zapasy zboża, jakie zamierzają sprzedać ze zbiorów tegorocznych.

**DALSZY ODPLYW ZŁOTA Z BANKU WŁOSKIEGO**

Bilans Banku Włoskiego na dzień 31-go lipca b. r. przedstawia się następująco: zapas złota spadł z 6.384.985 tys. na 6.362.403 tys. lirów, zapas walut, zaliczonych do pokrycia, wzrósł z 36.244 tys. do 36.422 tys. lirów; kredyty wzrosły z 970.707 tys. do 1.098.574 tys. lirów. Obieg banknotów wzrósł z 12.901.784 tys. do 13.330.300 tys. lirów. Depozyty na rachunkach bieżących spadły z 777.844 tys. do 685.457 tys. lirów.

**Na giełdach**

**GIEŁDA PIENIĘŻNA**

Waluty: Dolar 5,245; frank francuski 34,88; frank szwajcarski 172,35; funt szterling 26,57; marka niemiecka 199,50; szyling austriacki 99,10; korona czechosł. 21,81.

Monety: Dolar złoty 8,9175; rubel złoty 4,58.

Dewizy: Berlin 207; Belgia 124,80; Gdańsk 172,60; Holandia 358; Londyn 26,63; Nowy Jork 5,27; Nowy Jork kabel 5,275; Paryż 34,90; Sewajcarja 172,68; Sztokholm 137,35.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43,50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63—63,13; 5 proc. Poż. Kolejowa 70,75—72; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 67,63—68; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemi 44,50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 69,75; 8 proc. L. Z. Tow. Kr. Przemysłu polskiego 75,50.

Akcie: Bank Polski 86,50; Lipop 9,75; Starachowice 10,60; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 20; Ostrowiec 19,50; Modrzejów 3,70; Haberbusch 38.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

WARSZAWA, 8. 8. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 10 kg. żyto stare i nowe 17,00 — 17,50; pszenica jedn. 748 gl. 22,50 — 23,00; pszenica zbierana 737 gl. 22,00 — 22,50; owies jednolity 468 gl. stary 18,50 — 19,00; owies zbierany 438 gl. stary 17,50 — 18,50; jęczmień przem. 632 gl. 18,50 — 19,00; jęczmień browarowy 21,00 — 22,50; groch polny z workiem 24,00 — 26,00; groch Wiktorja z work. 40,00 — 45,00; wyka 19,00 — 20,00; peluska 23,00 — 24,00; rzepak zim. 41 — 43; łubin niebieski 9,00 — 9,50; łubin żółty 10,50 — 11,50; mak niebieski z work. 50,00 — 53,00; zemiaki fabryczne 3,75 — 4,00; mąka pszena gat. I B 38,00 — 40,00; I C 36,00 — 38,00; I D 34,00 — 36,00; I E 32,00 — 34,00; gat. II B 30,00 — 32,00; II D 29,00 — 30,00; II F 28,00 — 29,00; II G 27,00 — 28,00; gat. III A 26,00 — 27,00; mąka żytnia I 55 proc. 26,00 — 27,00; I 65 proc. 24,00 — 25,00; II 19,00 — 20,00; mąka żytnia razowa 19,00 — 20,00; mąka żytnia poślednia 15,00 — 16,00; otręby pszenne grube stand. 13,00 — 13,50; pszenne średnie 12,50 — 13,00; otręby pszenne mialkie 12,50 — 13,00; żytnie 11,50 — 12,00; kucheniane 20,00 — 21,00; rzepakowe 15,50 — 16,00; kucheniane 20,00; śruta sojowa 22,00 — 22,50. Ogólny obrót 5,267 tonn, w tem żyta 4,125 tonn. Tendencja spokojna.

**Mówią, że...**

W zakresie polityki motoryzacyjnej mają podobno zajść zmiany, polegające na ułatwieniu przywozu samochodów drogą obniżenia stawek celnych.

## Dalsza zwyczajka cen żyta

### Złe wiadomości o zbiorach

Jak stwierdza Główny Urząd Statystyczny, stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie 4123 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się w połowie ubiegłego miesiąca przeciętnie dla całej Polski jak następuje: pszenica ozima 31 (w stosunku do ubiegłego roku minus 06), żyto ozime 29 (09), jęczmień ozimy 2,8 (3,7), pszenica jara 3,0 (—9,6), żyto jare 2,7 (0,6), jęczmień jary 2,0 (—0,6), owies 2,8 (—0,7), wreszcie ziemniaki 3,2 (—0,2).

W związku z tem zaobserwowano dalszą zwyczajkę cen żyta.

W dniu 8 b. m. Państwowe Zakłady Zbożowe podwyższyły cenę gieldową żyta o 50 gr. na kwintal. Na giełdzie warszawskiej płacono wobec tego za 100 kg. żyta 17,50, a na giełdzie poznańskiej 17,75 złotych.

Równocześnie w Gdańsku cena żyta zwykła do 19 zł. za kwintal.

Zjawisko to nabiera pewnej wymowy, jeśli się zważy, że zwykła nastąpiła po żniwach, mimo zwiększonej podaży ziarna na rynku krajowym. Powódz w Małopo-

lce nie pozostaje także bez wpływu na dalszy wzrost cen.

Natomiast na rynkach zagranicznych mamy objawy pewnej niżki, będącej reakcją po silnej

zwyczajce w ostatnich dniach.

W Hamburgu pszenica Monitoba I zniżkowała o 5 centów, żyto argentyńskie o 17,5 centów hollenderskich na kwintal.

**Wieś w zaniedbaniu**  
**Pomoc Funduszu Pracy dla Miast**

Związek Miast Polskich wystosował do wszystkich miast okólnik, w którym informuje zarządy poszczególnych miast o planie „dziesięcioletnim” Funduszu Pracy; dotyczącym wielkich robót inwestycyjnych. Celem tych robót ma być walka z bezrobociem.

Bezrobotni, których liczba stale wzrasta, będą budować drogi bite, przeprowadzać meljoracje i prace elektryfikacyjne.

Roboty te mają być przeprowadzone na wielką skalę z tem, że w ciągu kilku lat rozwiążą określone zagadnienie gospodarcze.

Poza robotami dużego typu, ma być również zwrócona szczególna uwaga na zorganizowanie robót w miejscowościach, będących stosunkowo dużymi skupieniami bezrobocia.

Zasadą ta wyrazi się w praktyce prawdopodobnie w tej formie, że Fundusz Pracy zaniecha zawierania z poszczególnymi miastami co rok umów, zawrze natomiast jedną umowę o sfinansowanie w ciągu kilku lat zgóry określonych robót inwestycyjnych.

W najbliższym czasie powyższe zasady mają być ustalone przez p. prezesa Rady Ministrów i podane do wiadomości zainteresowanych władz.

Związek Miast Polskich informuje już teraz zarządy miast o powyższych tendencjach, by mogły one w odpowiednim czasie przygotować należyte opracowane wnioski i przedstawić je Funduszowi Pracy za pośrednictwem wojewodów.

Uderza nas tutaj możliwość nieuwzględnienia w stopniu dostatecznym interesów naszej zaniedbanej i nękanej bezrobociem wsi.

**Ceny w Warszawie**

Na czwartek, 9 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pyłowy 33 gr., siłkowy i razowy 26 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka 7 gr. za sztukę, mleko na miarę 25 gr. za litr, słonina 1 zł. 80 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 50 gr., wieprzowina 1 zł. 60 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr., uboju zamiejscowego: wołowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. 2 zł. 40 gr., oświkowe 1 zł. 95 gr., wszystko za kg. w detalu.

Przy trzecim spotkaniu pod bramą domu rodziców dziewczyny, młodzieniec rzekł namiętnie:

— Nie mogę czekać, muszę ożenić się z tobą, powiem to memu ojcu.

Stało na tem, że i dziewczyna miała się przyznać do wszystkiego rodzicom.

Wang Ziemianin zgodził się natychmiast na taką synową, ale ojciec panny odmówił stanowczo: jako szef policji miał wszędzie szpiegów, wiedział niejedno o tym młodzieńcu.

— Co, ten niepoń i strojniś — krzyknął gniewnie — przecież to stały bywalec podejranych domów. Oddawna wiedziałem, że nie powinno się było porywać cię do tej szkoły. W głowie ci przewrócono! Lepiej cię było wydać nieuczonną jaknajwcześniej zamąż tak, jak twoją matkę. Lecz ja to jeszcze zrobię.

Zamknął córkę w domu i od tej pory nie wypuszczał jej na ulicę.

Młodzi pisywali do siebie rozpaczliwe listy, które powierzały przekupionym służącym. Martwił się Wang Ziemianin, że mu syn najstarszy marnieje ze zgrzyoty, i próbował nawet przekupić policjanta, lecz ten był nieugięty. Młodzieniec coraz częściej mówił o samobójstwie.

Dziewczyna była nieugięta, i gdy pewnego razu ukończył jej przechodzić koło jej domu, poleciła zaufanej służącej wprowadzić go do siebie.

— Nie boję się starych mumi — rzekła ukochanemu. — Ucieknijmy! Będą musieli dać zezwolenie na ślub, choćby dlatego, by uniknąć wstydu. Wiem, że ojciec mnie kocha, jestem jedynaczką, a matka nie żyje. Ty zaś jesteś najstarszym synem swego ojca.

W chwili, gdy tak rozprawiali do pokoju wszedł jej ojciec. Wezwał zaraz pomocników i kazał wtrącić do więzienia nieszczęsnego młodzieńca.

Wielkie to było nieszczęście dla syna Wang Ziemianina, że trafił właśnie na szefa policji. Nie pomogły żadne protesty dziewczyny, ani groźby samobójstwa. Ojciec kazał jej pilnować, by nie mogła zrobić sobie krzywdy, a chłopca zamknął w więzieniu i dał znać o tem Wangowi Ziemianinowi.

(C. d. n.)

## W KILKU WIERSZACH

### NABIAŁ

W tygodniu od 31-go lipca do 6-go sierpnia b. r. sytuacja zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na krajowym rynku masłarskim pozostawała bez zmiany. Nadwyżki eksportowe masła są znacznie mniejsze niż w ubiegłych tygodniach, jednakże podaż w dalszym ciągu przewyższa popyt. Liczne dyskwalifikacje ze względu na nadmiar wody, pleśni, nieodpowiednie opakowanie spowodowały, że pewna część towaru, przeznaczona na eksport, ciąży na rynku krajowym, hamującą zwiększenie, chociaż na rynkach zagranicznych w dalszym ciągu sytuacja jest ożywiona. Ceny, osiągnięte przy eksporcie, wahają się od zł. 2.20 do 2.30 za kg. 1 gatunku. Hurtowe ceny krajowe wynoszą, w zależności od terenu, również około zł. 2.30 za kg. 1 gatunku.

Wskutek zmniejszonych dostaw ceny jaj nieco zwiększyły się. Za towar z Poznańskiego płacono w dniu 6-gm b. m. zł. 70 do 72 za skrzynię 24-kopową. Na rynku jajezarskim tendencja moczniejsza.

**MONOPOL ZBOŻOWY W CZECHOSŁOWACJI**

Niedawno zorganizowane na zasadach monopolistycznych Czechosłowackie Towarzystwo Zbożowe ogłosiło instrukcję w sprawie wykupu zboża. Wykup rozpoczął się już 6-go b. m. po cenach poprzednio wyznaczonych. Rolnicy obowiązani są zaoferować Towarzystwu najpóźniej do końca b. r. całe zapasy zboża, jakie zamierzają sprzedać ze zbiorów tegorocznych.

**DALSZY ODPLYW ZŁOTA Z BANKU WŁOSKIEGO**

Bilans Banku Włoskiego na dzień 31-go lipca b. r. przedstawia się następująco: zapas złota spadł z 6.384.985 tys. na 6.362.403 tys. lirów, zapas walut, zaliczonych do pokrycia, wzrósł z 36.244 tys. do 36.422 tys. lirów; kredyty wzrosły z 970.707 tys. do 1.098.574 tys. lirów. Obieg banknotów wzrósł z 12.901.784 tys. do 13.330.300 tys. lirów. Depozyty na rachunkach bieżących spadły z 777.844 tys. do 685.457 tys. lirów.

**Na giełdach**

**GIEŁDA PIENIĘŻNA**

Waluty: Dolar 5,245; frank francuski 34,88; frank szwajcarski 172,35; funt szterling 26,57; marka niemiecka 199,50; szyling austriacki 99,10; korona czechosł. 21,81.

Monety: Dolar złoty 8,9175; rubel złoty 4,58.

Dewizy: Berlin 207; Belgia 124,80; Gdańsk 172,60; Holandia 358; Londyn 26,63; Nowy Jork 5,27; Nowy Jork kabel 5,275; Paryż 34,90; Sewajcarja 172,68; Sztokholm 137,35.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43,50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63—63,13; 5 proc. Poż. Kolejowa 70,75—72; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 67,63—68; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemi 44,50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 69,75; 8 proc. L. Z. Tow. Kr. Przemysłu polskiego 75,50.

Akcie: Bank Polski 86,50; Lipop 9,75; Starachowice 10,60; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 20; Ostrowiec 19,50; Modrzejów 3,70; Haberbusch 38.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

WARSZAWA, 8. 8. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 10 kg. żyto stare i nowe 17,00 — 17,50; pszenica jedn. 748 gl. 22,50 — 23,00; pszenica zbierana 737 gl. 22,00 — 22,50; owies jednolity 468 gl. stary 18,50 — 19,00; owies zbierany 438 gl. stary 17,50 — 18,50; jęczmień przem. 632 gl. 18,50 — 19,00; jęczmień browarowy 21,00 — 22,50; groch polny z workiem 24,00 — 26,00; groch Wiktorja z work. 40,00 — 45,00; wyka 19,00 — 20,00; peluska 23,00 — 24,00; rzepak zim. 41 — 43; łubin niebieski 9,00 — 9,50; łubin żółty 10,50 — 11,50; mak niebieski z work. 50,00 — 53,00; zemiaki fabryczne 3,75 — 4,00; mąka pszena gat. I B 38,00 — 40,00; I C 36,00 — 38,00; I D 34,00 — 36,00; I E 32,00 — 34,00; gat. II B 30,00 — 32,00; II D 29,00 — 30,00; II F 28,00 — 29,00; II G 27,00 — 28,00; gat. III A 26,00 — 27,00; mąka żytnia I 55 proc. 26,00 — 27,00; I 65 proc. 24,00 — 25,00; II 19,00 — 20,00; mąka żytnia razowa 19,00 — 20,00; mąka żytnia poślednia 15,00 — 16,00; otręby pszenne grube stand. 13,00 — 13,50; pszenne średnie 12,50 — 13,00; otręby pszenne mialkie 12,50 — 13,00; żytnie 11,50 — 12,00; kucheniane 20,00 — 21,00; rzepakowe 15,50 — 16,00; kucheniane 20,00; śruta sojowa 22,00 — 22,50. Ogólny obrót 5,267 tonn, w tem żyta 4,125 tonn. Tendencja spokojna.

**Mówią, że...**

W zakresie polityki motoryzacyjnej mają podobno zajść zmiany, polegające na ułatwieniu przywozu samochodów drogą obniżenia stawek celnych.